

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 23 stycznia 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Toruniu, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Westphal ,

Ławnicy: -----

Protokolant: sekr. sąd . Marlena Ossowska ,

po rozpoznaniu w dniu: 23 stycznia 2014r. w T.

sprawy z powództwa: (...) S.A. w R. ,

przeciwko: A. S.,

o opublikowanie sprostowania ,

I. nakazuje pozwanemu A. S. , aby opublikował w Dzienniku (...) oraz na stronie internetowej tego dziennika (...), w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku , sprostowanie o następującej treści :

„ W związku z niejednoznacznymi informacjami podanymi na łamach (...) dnia 6.08.2013r. informujemy , że (...) nie zostało prawomocnie ukarane przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów . Sugestie jakoby pracownicy (...) podszywali się pod pracowników (...) umieszczone w artykule były niewłaściwe i oparte tylko i wyłącznie na informacjach otrzymanych od przedstawicieli (...)” ,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki spółki akcyjnej (...) w R. kwotę 977,00zł. [dziewięćset siedemdziesiąt siedem ] z tytułu zwrotu kosztów procesu .

Sygn. akt I C 2481 / 13

## UZASADNIENIE

Powódka spółka akcyjna (...) z R. wniosła pozew przeciwko redaktorowi naczelnemu Dziennika (...) . Domagała się w nim opublikowania sprostowania o treści „ W związku z niejednoznacznymi informacjami podanymi na łamach (...) dnia 6.08.2013r. informujemy , że (...) nie zostało prawomocnie ukarane przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów . Sugestie jakoby pracownicy (...) podszywali się pod pracowników (...) umieszczone w artykule były niewłaściwe i oparte tylko i wyłącznie na informacjach otrzymanych od przedstawicieli (...)” ,

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa [ k. 50 – 52 ] .

**Sąd ustalił , co następuje :**

W Dzienniku (...) z dnia 6 sierpnia 2013r. na jego pierwszej stronie ukazał się tekst zatytułowany „Bрудna walka o rachunki” . Jego podtytuł brzmiał: „Uwaga! **Nieuczciwi akwizytorzy** podszywają się pod E. i **nakłaniają do podpisywania** nowych umów”. Tekst ten miał następującą treść :

**„ Cwaniacy twierdzą ,że wprowadzona od 1 stycznia niższa cena prądu wymaga zawarcia nowej umowy. To nieprawda , ale wiele (...) dało się oszukać.**

Domokrażni sprzedawcy prądu pracują dla kilku mniejszych od koncernu firm. Pukają do drzwi , przedstawiają się , używając nazwy (...), (...) lub podobnych , i robią wszystko by podpisać z nimi umowę . Niektórzy nawet mają kombinezony robocze ładując podobne do noszonych przez pracowników (...) ( barwy bordowo – zielone ).

- Przekonują , że obniżenie cen prądu , zatwierdzonych w taryfach od 1 lipca , jest możliwe jedynie po zawarciu nowej umowy . To nieprawda! Nasi klienci korzystają z niższych cen automatycznie , na podstawie umowy ramowej – podkreśla J. D. z biura prasowego grupy (...).

Co zyskują nieuczciwi akwizytorzy ? Dla firmy , która zapłaci im prowizję , nowych klientów . Ci natomiast po czasie mogą się zorientować , że wyszli na nowej umowie jak Zabłocki na mydle .

Znane są przypadki , które (...) już opisywały , sprzedawania wraz z prądem ubezpieczeń zdrowotnych ( niezbyt korzystnych ) , naliczania wysokich opłat abonamentowych i kosztownego przypominania o terminie płatności ( nawet 30 zł. za sms ) . W tym roku Urząd (...) nałożył 92 tys. zł. kary na (...) w R. , którego przedstawiciele krążyli też po T.. Kara była m.in. za utrudnianie klientom odstąpienia od umowy i bezpodstawnie naliczanie 250 zł. za wznowienie dostaw prądu po jego odcięciu .

- Działania nieuczciwych akwizytorów teraz bardzo się nasiliły właśnie w związku z nową taryfą . Takie sygnały płyną do nas codziennie z T. , W. i innych miast. Dlatego przypominamy , że (...) nigdy nie zawiera umów w drzwiach . Czynimy to albo w biurze obsługi klienta , albo dostarczamy umowy kurierem - mówi J. D. .

W biurze M. Rzecznika (...) , dokąd trafiają oszukani , przypominają : - Zgodnie z prawem umowę podpisaną poza placówką sprzedawcy , na przykład w domu , można rozwiązać bez podawania przyczyn i ponoszenia kosztów w terminie 10 dni . Ważne, by zrobić to na piśmie , na przykład listem poleconym za potwierdzeniem odbioru - mówi K. P.” .

W tym samym numerze (...) na stronie 6 ukazał się materiał pod tytułem (...) z R. już ukarane” . Podtytuł brzmiał: „ Na tego sprzedawcę prądu **skarżyły się tysiące osób** w Polsce . (...) też” . Artykuł ten miał następującą treść :

**„(...) nałożył na (...) z R. 92 tysiące zł. kary . Nie brakuje naśladowców , którzy w nieuczciwy sposób werbują klientów.**

„ (...) z R.” – na tę nazwę alergicznie reagowano w wielu miejscach kraju . W T. działalność tej firmy też przysporzyła problemów wielu osobom , a miejskiemu rzecznikowi konsumentów - pracy . Był okres , że drzwi za klientami (...) dosłownie się nie zamykały .

Ponieważ skargi płynęły z całego kraju , Urząd (...) w trybie pilnym wziął pod lupę firmę . Wynik? – Spółka stosowała niezgodne z prawem praktyki . Niedozwolone działania związane były ze sprzedażą energii w domach konsumentów . Prezes (...) nałożyła na przedsiębiorcę karę w wysokości ponad 90 tysięcy złotych – mówi M. C. rzecznik(...)

W wyniku postępowania ustalono m. in. , że spółka nie wywiązywała się z obowiązku wręczania swoim klientom wzoru oświadczenia o odstąpieniu od umowy . Zgodnie z prawem konsumentów , którzy zawierają umowę poza lokalem przedsiębiorcy , mają prawo do odstąpienia od niej w ciągu dziesięciu dni . Obowiązkiem przedsiębiorcy jest poinformowanie o tym konsumenta i wręczenie formularza ułatwiającego odstąpienie od umowy . Jeśli tego nie robi – utrudnia odstąpienie .

Inna zakwestionowana praktyka polegała na uzależnieniu wznowienia dostarczania energii elektrycznej , po jej odcięciu z powodu zaległości w płatnościach , od wniesienia przez konsumenta dodatkowych opłat ( np. opłata za wznowienie sprzedaży 250 zł. , opłata za wysłanie wezwania do zapłaty 30 zł. ). Tymczasem zgodnie z prawem przedsiębiorca ma obowiązek wznowić dostarczanie energii elektrycznej niezwłocznie po ustaniu przyczyn uzasadniających wstrzymanie świadczenia .

Cwaniaków , jak piszemy na stronie 1 na rynku energetycznym nie brakuje . Teraz niektórzy podszywają się pod pracowników (...) . Dlatego koncern uruchomił specjalny telefon dla tych , którzy podejrzewają ,że nieświadomie zawarli umowę z innym sprzedawcą 555 555 577”.

Tekst tego artykułu ukazał się także na internetowej stronie (...).

okoliczności niesporne .

### **Sąd zważył, co następuje :**

Zgodnie z art. 31 „a” ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. prawo prasowe Dz. U. nr 5 , poz. 24 ze zmianami / przepisy przytaczane w dalszej części tego uzasadnienia bez podania nazwy aktu prawnego pochodzą z tej ustawy / na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej , osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym . Ust. 3 stanowi ,że sprostowanie powinno być nadane w placówce pocztowej operatora pocztowego lub złożone w siedzibie odpowiedniej redakcji w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia opublikowania materiału prasowego .

Art. 33 określa w ustępie 1 z jakich przyczyn redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania . Następuje to gdy :

- 1/ jest ono nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów ,
- 2/ zostało złożone po upływie terminu , o którym mowa w art. 31 „a” ust. 3 lub nie zostało podpisane,
- 3/ nie odpowiada wymaganiom określonym w art. 31 „a” ust. 4 – 7,
- 4/ zawiera treść karalną ,
- 5/ podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem dotyczącym osoby dochodzącej publikacji sprostowania .

Zgodnie z ustępem 2 art. 33 redaktor naczelny może odmówić opublikowania sprostowania , gdy:

- 1/ odnosi się do wiadomości poprzednio sprostowanej,
- 2/ jest wystosowane przez osobę , której nie dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale , za wyjątkiem sytuacji określonych w art. 31 „a” ust. 2 ,
- 3/ zawiera sformułowania powszechnie uznawane za obelżywe .

Podkreślić należy ,że prawa do sprostowania nie ocenia się w kategoriach prawdy i fałszu . Kryterium prawdziwości nie jest przesłanką skuteczności dochodzenia prawa do sprostowania . Ma ono umożliwić zainteresowanemu przedstawienie własnej wersji wydarzeń . Z natury rzeczy służy ono zaprezentowaniu przez prostującego jego subiektywnego punktu widzenia . O słuszności tej argumentacji przekonuje także fakt ,że redaktor naczelny ma prawo do komentowania tekstu sprostowania po jego opublikowaniu ,z tym ,że nie może tego uczynić w tym samym numerze gazety . Konstrukcja prawna sprostowania opiera się więc na tym ,że redaktor naczelny nie ocenia go w kategoriach tego „kto ma rację” . Odmienny pogląd, który prezentuje osoba domagająca się sprostowania , nie stanowi podstawy do odmowy jego opublikowania . Redaktor naczelny ma natomiast możliwość wyrażenia swojego zdania i ustosunkowania się do treści zamieszczonego sprostowania , z tym ,że nie w tym samym numerze gazety . Może jednak już w nim zamieścić prostą zapowiedź polemiki lub wyjaśnień - art.32 ust. 6 zd. 2 .

Jak wynika z odpowiedzi na pozew, pozwany nie opublikował sprostowania, gdyż ocenił, że nie spełnia ono wymogu „rzeczowości”. Poza tym, twierdził on, że w żadnym miejscu artykułów ich autorka nie zawarła sugestii, jakoby pracownicy powódki podszywali się pod pracowników (...). Zarzuty pozwanego były bezpodstawne.

Kryterium rzeczowości sprostowania oznacza istnienie związku treściowego pomiędzy faktem lub okolicznością zawartą w publikacji prasowej, a treścią sprostowania. Musi ono odnosić się do istotnej sprawy, do faktów. Kryterium rzeczowości oznacza także zwięzłość wypowiedzi, jej zrozumiałość i unikanie dygresji. Musi to być wypowiedź, która w sposób merytoryczny, konkretny i wyważony odnosi się do wcześniejszych stwierdzeń zawartych w materiale prasowym.

Tekst sprostowania, którego domaga się powódka, spełnia wymogi określone w art. 31 „a” ust. 1. Odnosi się ono do faktów zawartych w artykule prasowym. Są nimi: ukaranie przez (...) oraz „podszywanie” się pod pracowników (...). Sprostowanie w sposób zwięzły i zrozumiały odnosi się do tych konkretnych faktów. Nie zawiera polemiki i dygresji.

Nie jest zasadne stanowisko pozwanego, że „w żadnym miejscu artykułów ich autorka nie zawarła sugestii, jakoby pracownicy powódki podszywali się pod pracowników (...)” – czyli, że żądanie sprostowania nie odnosiłoby się do faktów zawartych w tekście. Układ treści artykułu znajdującego się na pierwszej stronie gazety jednoznacznie wskazuje, że to pracownicy powódki byli tymi osobami. Najpierw pisze się bowiem o zjawisku pewnych nagannych praktyk, aby po ich ogólnym przedstawieniu przejść do opisu ukarania powódki przez (...). Układ tego tekstu „od ogółu do szczegółu” jednoznacznie wskazuje, że to właśnie powodowa spółka dopuszcza się tych nagannych praktyk.

Przekonanie to tym bardziej umacnia w czytelnikach tekst zawarty na stronie 6 gazety. Jest on bowiem poświęcony wyłącznie powodowej spółce, co już wynika chociażby z jego tytułu. Tekst ten stanowi kontynuację i rozwinięcie tematu z pierwszej strony gazety. Wynika to nie tylko z jego treści, ale także z zawartego pod tekstem z pierwszej strony odesłania do stron 2 i 6 jako miejsc kontynuowania tego tematu.

Podkreślić należy, że także tekst zawarty na stronie 6 wskazuje czytelnikom, że to przedstawiciele powódki podszywali się pod pracowników (...). Jest to tym bardziej przekonujące dla czytelnika, że pierwsza część tego tekstu dotyczy wyłącznie powodowej spółki. Po tym fragmencie, w ostatnim akapicie, pisze się o specjalnym numerze telefonicznym, który uruchomiła (...), gdyż „cwaniaków, jak piszemy na stronie 1, na rynku energetycznym nie brakuje”. Jednocześnie z tego tekstu wynika, że pokrzywdzoną przez praktyki „podszywania się pod pracowników” jest spółka (...). Brak wymienienia innych pokrzywdzonych operatorów energetycznych w zestawieniu ze wskazaniem wyłącznie powódki jako sprawcy, tworzy ciąg logiczny jednoznacznie wskazujący czytelnikowi, że to właśnie powódka dopuszcza się praktyk, które autorka tekstu potępia, a pokrzywdzona jest spółka (...).

Pozwana nie zgłaszała innych zarzutów poza brakiem rzeczowości tekstu sprostowania. Rozstrzygnięcie tej kwestii przez sąd nastąpiło poprzez analizę tekstów, których treść nie była sporna między stronami. Dlatego też sąd oddalił wnioski dowodowe: powódki o przesłuchanie świadka K. K., a pozwanego – o jego przesłuchanie.

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości. Zasadne było domaganie się zamieszczenia sprostowania także na stronie internetowej (...), skoro również tam ukazały się artykuły dotyczące powódki.

Skoro pozwany przegrał sprawę, to został zobowiązany do zwrotu kosztów procesu powodowi – art. 98 § 1 k.p.c. Składały się na nie: opłata od pozwu 600,00 zł., opłata skarbową od pełnomocnictwa 17,00 zł. oraz wynagrodzenie pełnomocnika 360,00 zł. Zastosowano w tym przypadku stawkę przewidzianą dla zastępstwa procesowego w sprawach o ochronę dóbr osobistych - § 11 ust. 1 pkt 2 w związku z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ...